

Jan Jacek Bruski

<https://orcid.org/0000-0001-7595-7278>

Uniwersytet Jagielloński

Akcja Tilea. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej na wychodźstwie i Rumuński Komitet Narodowy w Londynie*

Abstrakt: Tematem artykułu są losy Rumuńskiego Komitetu Narodowego, który powstał pod koniec 1940 r. w Londynie z inicjatywy Viorela Virgila Tilea. Organizacja ta dała początek Ruchowi Wolnych Rumunów, grupującemu środowiska opozycyjne wobec reżimu marszałka Iona Antonescu. Działania Tilea zostały w 1941 r. zablokowane przez Brytyjczyków, Komitet uzyskał jednak wsparcie polskiego rządu na wychodźstwie, realizującego szersze plany związane z Akcją Kontynentalną. Artykuł przedstawia rozgrywkę, która toczyła się w latach 1940–1942 pomiędzy władzami brytyjskimi, emigracją rumuńską oraz polskim i czechosłowackim rządami na uchodźstwie.

Słowa kluczowe: Rumuński Komitet Narodowy, Viorel Virgil Tilea, Akcja Kontynentalna, rząd polski na wychodźstwie, brytyjska polityka zagraniczna, Special Operations Executive.

Abstract: The article examines the fate of the Roumanian National Committee, which was established in London in late 1940 at the initiative of Viorel Virgil Tilea. This organisation became the nucleus of the Free Roumanian Movement, which brought together various groups opposed to the regime of Marshal Ion Antonescu. Tilea's activities were blocked by the British in 1941, but the Committee still managed to gain the support of the Polish government-in-exile, which was pursuing broader plans related to the Continental Action. The article presents the showdown that took place between 1940 and 1942, involving the British authorities, the Romanian émigrés, and the Polish and Czechoslovak governments in exile.

Keywords: Roumanian National Committee, Continental Action, Polish government in exile, British foreign policy, Special Operations Executive.

* Artykuł prezentuje wyniki badań sfinansowanych ze środków programu strategicznego Inicjatywa Doskonałości w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Celem artykułu jest przedstawienie mało znanego epizodu relacji polsko-rumuńskich, a ściślej polsko-rumuńsko-brytyjskich, w pierwszym okresie II wojny światowej. Na poziomie faktograficznym chodzi o odtworzenie losów inicjatywy, która doprowadziła do powstania Ruchu Wolnych Rumunów, grupującego na emigracji środowiska opozycyjne wobec dyktatury generała (później marszałka) Iona Antonescu. Ciekawszym aspektem wydaje się wszakże przedstawienie uwarunkowań skomplikowanej rozgrywki, toczącej się na tym tle pomiędzy władzami brytyjskimi a rządem Rzeczypospolitej Polskiej na wychodźstwie, a do pewnego stopnia również emigracyjnymi czynnikami czechosłowackimi. Kontrowersje wokół stosunku do akcji Wolnych Rumunów stanowią dobry przykład powtarzających się konfliktów interesów pomiędzy Brytyjczykami a goszczonymi przez nich w Londynie rządami sojusznicznymi. Sprawa Rumuńskiego Komitetu Narodowego pokazuje przy tym, iż rządy te, w szczególności wychodźcze władze RP, były w stanie – mimo dysponowania ograniczonymi zasobami – odegrać niejednokrotnie samodzielną, dosyć istotną rolę.

Po wybuchu europejskiego konfliktu we wrześniu 1939 r. Królestwo Rumunii zdecydowało się zachować neutralność¹. Mimo proalianskich sympatii większości rumuńskich elit politycznych i samego monarchy, króla Karola II, rząd w Bukareszcie zmuszony był lawirować między mocarstwami zachodnimi a III Rzeszą. Sytuację kraju utrudniały zakusy sąsiadów, na czele z głównym beneficjentem toczącej się wojny, Związkiem Sowieckim, dążących do rewindykacji części rumuńskiego terytorium. Strategiczne położenie naddunajskiej monarchii i jej zasoby naturalne, przede wszystkim kluczowej dla uczestników konfliktu ropy naftowej, zdecydowały o tym, iż neutralna Rumunia stała się polem zaciętej rozgrywki służb dyplomatycznych i wywiadowczych obu walczących stron. Wydarzenia na tym terenie pozostawały, rzecz jasna, również w centrum zainteresowania rządu RP na wychodźstwie, który ukonstytuował się we Francji. Należy przypomnieć, że na terytorium Rumunii przebywali najbardziej eksponowani przedstawiciele polskich przedwojennych władz, internowani we wrześniu 1939 r. Zgromadziły się tu również rzesze polskich wychodźców – cywilnych i wojskowych, nad którymi rozłożyć trzeba było opiekę. Przez Rumunię przebiegały najważniejsze kanały łączności z krajem, tutejsze polskie placówki stanowiły zaś doskonałe punkty obserwacyjne, pozwalające śledzić rozwój sytuacji – zwłaszcza na terenach okupowanych przez Sowiety².

¹ Formalną decyzję w tej sprawie podjęła 6 września Rada Koronna. Tekst komunikatu, zapowiadającego „ścisłe przestrzeganie reguł neutralności ustalonych przez układy międzynarodowe”, w: H. Batowski, *Agonia pokoju i początek wojny (sierpień–wrzesień 1939)*, Poznań 1979, s. 439. Szerzej o okolicznościach podjęcia decyzji i o jej konsekwencjach dla dalszej rumuńskiej polityki: A. Kastory, *Rozbiór Rumunii w 1940 roku*, Warszawa 2002, s. 101–192.

² Zagadnieniu polskich działań na terenie Rumunii w tym okresie wiele prac poświęcili Tadeusz i Andrzej Dubiccy. Zob. zwłaszcza T. Dubicki, *Konspiracja polska w Rumunii 1939–1945*, t. 1: *1939–1940*, Warszawa 2002; A. Dubicki, *Dzieje polskiej placówki dyplomatycznej w Bukareszcie (1919–1940)*, Łódź 2014, s. 112–137.

Polityka neutralności prowadzona przez władze w Bukareszcie zaczęła załamywać się w połowie maja 1940 r. w obliczu błyskawicznych sukcesów ofensywy podjętej przez Niemcy na Zachodzie. 27 maja, w przededniu kapitulacji Belgii, Rumunia podpisała korzystny dla III Rzeszy układ naftowy, a następnego dnia na posiedzeniu Rady Koronnej zapadła decyzja o porzuceniu neutralności i porozumieniu się z Niemcami. Czytelnym sygnałem zmian było objęcie teki ministra spraw zagranicznych przez Iona Gigurtu, który zastąpił proaliancko nastawionego Grigore Gafencu. W czerwcu 1940 r. król poczynił też kilka pojednawczych gestów wobec przedstawicieli faszystowskiego Ruchu Legionowego. Reorientację polityki Rumunii przyśpieszyły wydarzenia z końca tego miesiąca – ultimatum postawione przez władze sowieckie Bukaresztowi i konieczność cesji na rzecz ZSRR Besarabii i Północnej Bukowiny. Osamotniony rząd królewski wzmógł w tej sytuacji wysiłki na rzecz *rapprochement* z III Rzeszą. Wyrazem nowego kursu było powołanie 4 lipca nowego gabinetu na czele z Gigurtu, do którego weszli również legionieści. Zabiegi o przychyłność Berlina nie zapobiegły jednak dalszemu rozbiorowi Wielkiej Rumunii. Pod koniec sierpnia niemiecko-włoski arbitraż wymusił przekazanie Węgrom znacznej części Siedmiogrodu, wkrótce Rumuni stracili też na rzecz Bułgarii Południową Dobrudżę³.

Wybuch społecznego rozgoryczenia ostatecznie pogрузzył monarchię. Na początku września 1940 r. stanowisko premiera i faktycznego dyktatora Rumunii objął gen. Antonescu, Karol II zaś zmuszony został do abdykacji na rzecz małoletniego syna Michała i do wyjazdu z kraju. Nowy „narodowo-legionowy” rząd – mimo iż sam Antonescu nie był sympatykiem Niemiec⁴ – jednoznacznie opowiedział się za zbliżeniem z państwami Osi, a 23 listopada Rumunia oficjalnie przyłączyła się do Paktu Trzech. Symbolem uzależnienia Bukaresztu od III Rzeszy stał się przyjazd do Rumunii niemieckiej Misji Wojskowej, a wkrótce pojawienie się regularnych oddziałów Wehrmachtu.

³ Szerzej A. Kastory, op. cit., s. 193–265.

⁴ Badacz relacji rumuńsko-brytyjskich Sorin Arhire przekonuje, iż generał – który pełnił w latach dwudziestych funkcję rumuńskiego attaché wojskowego w Londynie – był w istocie przekonany anglofilem, S. Arhire, *Marea Britanie și România (1936–1941). Relații politice, economice și culturale*, Cluj-Napoca 2015, s. 136. Z kolei polski ambasador w Bukareszcie Roger Raczyński podkreślał, że Antonescu „znany był z nastawienia profrancuskiego” i jeszcze w czerwcu 1940 r. wypowiadał się w duchu zdecydowanie antyniemieckim. Zob. raport Raczyńskiego dla Zaleskiego, Stambuł, 30 XI 1940, w: *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1940*, red. M. Hulas, Warszawa 2010, dok. nr 487, s. 824. Dennis Deletant (*Rumunia – zapomniany sojusznik Hitlera*, Warszawa [2010], s. 13, 89–90) oraz Krzysztof Dach i Tadeusz Dubicki (*Marszałek Ion Antonescu. Biografia żołnierza i polityka*, Łódź 2003, s. 81) słusznie podkreślają jednak pragmatyzm rumuńskiego przywódcy. Jego polscy biografowie piszą: „W tej nowej rozgrywce [po wrześniu 1940 r. – J.J.B.] gen. Antonescu widział dla Rumunii miejsce u boku Niemiec, które, jak oceniał, były mocarstwem mogącym doprowadzić do zwrotu terenów zagrabionych jego krajowi”.

Ich zadaniem było zabezpieczenie pól naftowych Ploiești, ale też rurociągów, linii kolejowych i lotnisk oraz strategicznych mostów na Dunaju⁵.

Już od końca maja 1940 r. możliwości działania aliantów na gruncie rumuńskim systematycznie kurczyły się, jesienią zaś zredukowane zostały niemal do zera. Boleśnie odczuli to w szczególności Polacy. Przynajmniej od początku września 1940 r. strona rumuńska konsekwentnie dążyła do likwidacji polskich placówek na swoim terenie. W ramach drobniejszych, acz dotkliwych, szykan wstrzymano też wydawanie „Kuriera Polskiego”, jedynej polskojęzycznej gazety wychodzącej na terenie Rumunii. Ostatecznie na początku listopada doszło do zawieszenia polsko-rumuńskich stosunków dyplomatycznych, a ambasada RP musiała się ewakuować z Bukaresztu do Stambułu⁶. Kryzys przeżywały również relacje rumuńsko-brytyjskie. Już od wiosny 1940 r. wielokrotnie dochodziło do incydentów: strona rumuńska blokowała brytyjską żeglugę na Dunaju, Treasury nałożyło zaś sankcje na rumuńskie fundusze w bankach Wielkiej Brytanii. Otwarty ostry konflikt wybuchł jednak we wrześniu, w związku z serią aresztowań obywateli brytyjskich w Rumunii. Podsycany przez radykalne środowiska legionowe, z trudem jedynie został załagodzony w październiku. Do lutego 1941 r. w Bukareszcie funkcjonowało jeszcze poselstwo Zjednoczonego Królestwa na czele z sir Reginaldem Hoarem, aczkolwiek już w październiku doszło do wydatnej redukcji personelu placówki⁷.

Pole manewru Brytyjczyków było bardzo ograniczone, nie znaczy to jednak, że zaniechali oni aktywności na terenie Rumunii. Zasadniczym celem stało się skonsolidowanie środowisk opozycyjnych, przeciwnych polityce *Conducător*a i opowiadających się za współpracą z aliantami zachodnimi. Za jedyną osobę zdolną stanąć na czele szerszego ruchu uznano nie bez racji lidera Partii Narodowo-Chłopskiej (Partidul Național-Țărănesc), byłego rumuńskiego premiera Iuliu Maniu, określanego w materiałach brytyjskich mianem „spokojnej, ascetycznej, nieprzekupnej i nieustraszonej postaci”⁸.

⁵ Na początku listopada 1940 r. brytyjski poseł w Bukareszcie konstatował: „Ten kraj [Rumunia – J.J.B.] jest już protektoratem wroga, a okupacja staje się z każdym dniem coraz bardziej ewidentna” („This country is already an enemy protectorate and the occupation is daily more effective”). Cyt. za: M. Pearton, *British Policy towards Romania, 1939–41*, w: *Occasional Papers in Romanian Studies*, nr 2, red. R. Haynes, London 1998, s. 88. Szerzej: Gh. Buzatu, *History of Romanian Oil*, t. 2, Bucharest 2006, s. 167–178.

⁶ T. Dubicki, *Likwidacja polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych w Rumunii – 4 listopada 1940 r.*, „Teki Historyczne” 1994, t. XX, s. 340–350; A. Dubicki, *Dzieje polskiej placówki...*, s. 129–137.

⁷ S. Arhire, op. cit., s. 128–140; M. Pearton, op. cit., s. 75–89. O dylematach polityki Wielkiej Brytanii wobec Rumunii i Węgier w tym okresie zob. A. Becker, *Britain and Danubian Europe in the Era of World War II, 1933–1941*, Basingstoke 2021, s. 212–236.

⁸ „[Q]uiet, ascetic, incorruptible and fearless figure”. Opracowanie *Roumania*, The National Archives, Kew (dalej: TNA), Special Operations Executive: Histories and War Diaries: Registered Files (dalej: HS 7), HS 7/186, s. 4. Podobną opinię zanotowała Rosa Gräfin von Waldeck,

Jeszcze we wrześniu 1940 r. kontakt z nim nawiązał ppłk Alfred George Gardyne de Chastelain. Oficjalnie jeden z dyrektorów spółki naftowej Unirea (Phoenix Oil and Transport Company), faktycznie kierował on działaniami brytyjskiego Zarządu Operacji Specjalnych (Special Operations Executive; SOE) na terenie Rumunii. De Chastelain uzgodnił szczegóły współdziałania Brytyjczyków z konspiracyjną organizacją „țărănistów”, uzyskał też zgodę Maniu na jego wyjazd z kraju i utworzenie na emigracji Komitetu Wolnej Rumunii. Poza samym Maniu w skład Komitetu wejść mieli: były minister finansów Virgil Madgearu, wiceprzewodniczący partii Ion Mihalache, a także znani rumuńscy dyplomaci – Nicolae Titulescu oraz Carol Davila. Plany te jednak zawiodły. W przeddzień planowanego wyjazdu bojówkarze Żelaznej Gwardii zamordowali Madgearu. Jeśli chodzi o Mihalache, to w ostatniej chwili odmówił on opuszczenia Rumunii, stan zdrowia uniemożliwił zaś włączenie się do akcji Titulescu (dyplomata zmarł na początku 1941 r. na terenie nieokupowanej Francji). W efekcie z kraju wyjechało tylko kilku współpracowników Maniu mniejszego kalibru, w oparciu o których trudno było budować emigracyjny Komitet⁹.

Brytyjczyków zaskoczyła wówczas inicjatywa, która wyszła z zupełnie innych kręgów. Wiązała się ona z osobą byłego posła rumuńskiego w Londynie Viorela Virgila Tilei, który odwołany został ze swego stanowiska w lipcu 1940 r., w następstwie reorientacji polityki Bukaresztu. Dymisja znanego z proalianskich sympatii dyplomaty pociągnąć miała za sobą wkrótce falę rezygnacji jego współpracowników, którzy pełnili służbę w londyńskiej placówce¹⁰. Tilea nie był postacią nieznaną. Pochodzący z Siedmiogrodu działacz dyplomatyczne szlify zdobywał jeszcze w dobie paryskiej konferencji pokojowej, był też aktywny na krajowej scenie politycznej – jako przywódca „młodzieżówki” Partii Narodowo-Chłopskiej i parlamentarzysta. Poważną rolę odegrał w marcu 1939 r., przekazując rządowi brytyjskiemu informację o ultimatum niemieckim wobec Rumunii. Szczegóły tej sprawy do dzisiaj pozostają niejasne, przyjmuje się jednak, iż działania posła wywarły wpływ na reorientację polityki Londynu, której konsekwencją było ogłoszenie

niemiecko-amerykańska dziennikarka, która przebywała latem 1940 r. w Bukareszcie jako korespondentka „Newsweeka”. Zdaniem jej rozmówców na tle powszechnej korupcji rumuńskich elit politycznych jako wyjątki jawili się jedynie dwaj rzeczywiście nieprzekupni mężowie stanu: Iuliu Maniu oraz gen. Antonescu, R.G. Waldeck, *Athene Palace. Hitler's „New Order” Comes to Rumania*, Chicago 2013, s. 46.

⁹ Opracowanie *Roumania*, TNA, HS 7/186, s. 4–5; D. Deletant, *British Clandestine Activities in Romania during the Second World War*, Basingstoke 2016, s. 76–77.

¹⁰ Według samego Tilei przełomowym momentem był listopad 1940 r., gdy na terenie Rumunii doszło do serii zabójstw przeciwników politycznych Żelaznej Gwardii. O okolicznościach dymisji rumuńskiego dyplomaty i wydarzeniach późniejszych miesiący zob. V.V. Tilea, *Envoy Extraordinary. Memoirs of a Romanian Diplomat*, red. I. Tilea, London 1998, s. 278–284.

przez premiera Arthura Neville'a Chamberlaina znanych gwarancji dla Polski i Rumunii¹¹.

Tilea, który odmówił powrotu do kraju i został za to ukarany utratą rumuńskiego obywatelstwa oraz konfiskatą majątku, uzyskał od władz brytyjskich prawo dalszego pobytu na Wyspach i uroczyste potwierdzenie dotychczasowych przywilejów dyplomatycznych. Nie zmieniało to notabene faktu, iż były poseł objęty został natychmiast nadzorem ze strony brytyjskich służb specjalnych, a jego korespondencja i rozmowy telefoniczne były ściśle kontrolowane jeszcze po zakończeniu II wojny światowej w Europie¹². Rozmowy z Tileą podjął wkrótce prof. Robert William Seton-Watson, reprezentujący Wydział Informacji Politycznej (Political Intelligence Department) Foreign Office i współpracujący z SOE. Ten wybitny historyk i działacz społeczny, który w czasie I wojny światowej i konferencji pokojowej w Paryżu intensywnie lobbował na rzecz przyłączenia Siedmiogrodu do Rumunii, cieszył się ogromnym autorytetem i zaufaniem w rumuńskich kręgach politycznych¹³. Samego Tileę znał od wielu lat i cenił jako jednego z najbardziej utalentowanych rumuńskich działaczy młodszego pokolenia¹⁴. Efektem negocjacji było powołanie do życia ulokowanej w Londynie rumuńskojęzycznej propagandowej rozgłośni radiowej, Roumanian Freedom Station, bardziej znanej pod kodową nazwą „Ardealul” (rum. „Siedmiogród”). W drugiej połowie października 1940 r. rozpoczęła ona nadawanie regularnych audycji. Celem radiostacji, działającej niezależnie od rumuńskiej sekcji BBC, było szerzenie skierowanej do rodaków w kraju propagandy, wymierzonej przeciwko rządowi Iona Antonescu i Żelaznej Gwardii. W audycjach nawoływano do sabotowania współpracy gospodarczej i wojskowej z Niemcami, eksploatowano również problemy wewnętrzne Rumunii: braki żywnościowe, drożyznę i inflację, przestrzegano przed niebezpieczeństwem

¹¹ Najpełniej na ten temat: S. Aster, *Viorel Virgil Tilea and the Origins of the Second World War. An Essay in Closure*, „Diplomacy and Statecraft” 2002, t. XII, s. 153–174. W języku polskim: J.T. Popescu, *Przyczynek do wyjaśnienia okoliczności interwencji posła Rumunii w Londynie Viorela Tilea w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych w marcu 1939 r.*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1984, t. XX, s. 223–231; A. Garlicka, *Glossa do sprawy interwencji posła Rumunii w Londynie V. Tilea w brytyjskim Foreign Office w marcu 1939 r.*, ibidem, s. 233–234; A. Kastory, op. cit., s. 61–66.

¹² Materiały z inwigilacji Tilei zostały udostępnione badaczom dopiero niedawno, w październiku 2015 r. Zob. *dossier* rumuńskiego dyplomaty z zespołu akt brytyjskiej Security Service: TNA, The Security Service: Personal Files, KV 2/4094. Z perlustracji korespondencji Tilei władze brytyjskie zrezygnowały we wrześniu 1945 r., materiały w jego teczkę gromadzono jednak do lat sześćdziesiątych.

¹³ Zasługi profesora docenione zostały w okresie międzywojennym przez Rumunów, którzy nadali mu honorowe obywatelstwo stolicy Siedmiogrodu Cluju. Warto dodać, że w 1940 r. syn Seton-Watsona, Hugh, był również zaangażowany w sprawy rumuńskie. Pełnił on w tym czasie służbę w Wydziale Prasowym poselstwa Wielkiej Brytanii w Bukareszcie.

¹⁴ Niedatowana [z połowy 1941] notatka Seton-Watsona, TNA, Political Warfare Executive and Foreign Office, Political Intelligence Department: Papers (dalej: FO 898), FO 898/150.

wciągnięcia kraju do wojny przeciwko ZSRR. Poza Tileą w prace radiostacji zaangażowało się jeszcze dwóch niedawnych członków poselstwa rumuńskiego w Londynie, radca prasowy Dimitrie Dimăncescu (wcześniej pełniący przez krótki czas funkcję szefa Biura Propagandy w Bukareszcie) oraz kpt Gheorghe Emil Iliescu, pomocnik attaché wojskowego¹⁵.

Plany byłego posła i Seton-Watsona nie ograniczały się jednak do organizacji propagandy radiowej. Szły one dalej, obejmując utworzenie reprezentacji politycznej na emigracji – Rumuńskiego Komitetu Narodowego (Roumanian National Committee). Pomysł wysunął jeszcze latem 1940 r. Tilea, który zaproponował utworzenie na terenie Wielkiej Brytanii „małego komitetu [złożonego z] wpływowych Rumunów”, który byłby subsydiowany przez rząd Jego Królewskiej Mości¹⁶. W sprawie tej Tilea konferował 11 października 1940 r. z zastępcą podsekretarza stanu spraw zagranicznych Orme Sargentem, który wydawał się przychylny pomysłowi. Umożliwiło to oficjalne ukonstytuowanie się w dniu 29 listopada komitetu na czele z byłym posłem Rumunii w Londynie. Początkową zgodę Brytyjczycy jednak wycofali. Grupie Tilei zapewniono finansowanie, odmówiono jej jednak – jak twierdzono: na razie – oficjalnego uznania¹⁷. Na postawę Foreign Office rzutowało kilka czynników. Przede wszystkim obawiano się autoryzowania działań Komitetu w sytuacji, gdy Wielka Brytania utrzymywała jeszcze stosunki dyplomatyczne z rządem Antonescu, a jej poselstwo nadal urzędowało w Bukareszcie. Poza tym uznawano jednak Tileę za postać zbyt mało reprezentatywną i pozbawioną zaplecza politycznego¹⁸. Liczono na przyjazd do Londynu samego Maniu, który długo zwodził w tej sprawie Brytyjczyków¹⁹, ewentualnie Grigore Gafencu, będącego w tym czasie posłem Rumunii w ZSRR. Temu ostatniemu obiecywano

¹⁵ I. Stefanidis, *Substitute for Power. Wartime British Propaganda to the Balkans, 1939–44*, Farnham 2012, s. 151–156; D. Cornea, „Mișcarea de rezistență română din străinătate” – considerații istoriografice pe marginea unui document, „Anuarul Institutului de Investigarea Crimelor Comunismului i Memoria Exilului Românesc” 2010–2011, t. V–VI, s. 428. Audycje stacji „Ardealul”, choć nadawane z Wysp Brytyjskich, były bardzo dobrze słyszalne na terenie Rumunii. Rodziło to różne spekulacje. Znaczna część słuchaczy podejrzewała, że rozgłośnia nadaje z ZSRR, Notatka Dimăncescu z 9 III 1941, TNA, FO 898/150. Radio „Ardealul” emitowało regularne audycje aż do lipca 1943 r.

¹⁶ Notatka Philipa Boarda z SOE dla Godfrey’a Thomasa z Foreign Office, 5 IX 1940, TNA, Special Operations Executive: Balkans: Registered Files (dalej: HS 5), HS 5/759.

¹⁷ Pro memoria Tilei, 4 IV 1941, TNA, FO 898/150.

¹⁸ Zob. np. notatkę Philipa Nicholasa z Wydziału Południowego Foreign Office, 21 I 1941, TNA, Foreign Office: Political Departments: General Correspondence from 1906–1966 (dalej: FO 371), FO 371/29976.

¹⁹ W styczniu 1941 r. przekonywał wysłannika SOE, iż ma szczegółowy plan ucieczki drogą lotniczą do Salonik bądź Turcji, który zamierza wcielić w życie przy najbliższej sposobności. Przed jego realizacją miał go wstrzymywać jedynie fakt, że „wszystkie rumuńskie lotniska są [obecnie] zasypane śniegiem”, „Report on visit to Roumania – 11th–20th January 1940”, TNA, FO 371/29978. Zob. też D. Deletant, *British Clandestine Activities...*, s. 83.

2 tys. funtów rocznej pensji w zamian za opuszczenie placówki w Moskwie²⁰. Nadzieje na pozyskanie bardziej liczących się nazwisk sprawiły, że Brytyjczycy w ostatniej chwili zabronili Tilei upublicznienia informacji o powstaniu Komitetu i jego programie. Miało do tego dojść 24 stycznia 1941 r. w Dniu Zjednoczenia (rocznica połączenia Mołdawii i Wołoszczyzny w 1859 r.), na falach rumuńskiej rozgłośni BBC²¹.

Wydawało się, że sytuacja ulegnie zmianie w drugiej połowie lutego – po oficjalnym zerwaniu brytyjsko-rumuńskich stosunków dyplomatycznych i uznaniu przez rząd Jego Królewskiej Mości, iż Rumunia jest terytorium okupowanym przez Niemcy. Po pewnych wahaniach Foreign Office zdecydowało jednak o podtrzymaniu dotychczasowego stanowiska. Sprowadzało się ono do formuły: „Komitet nie powinien posiadać oficjalnego statusu, a jego działalności nie należy nagłaśniać”²². Oznaczało to w praktyce m.in. wprowadzenie nieoficjalnego zapisu cenzorskiego na wszelkie wzmianki o ruchu Tilei w prasie brytyjskiej²³. Wprawdzie nie wątpiono w szczerłość proalianskich sympatii i lojalność szefa Komitetu, wysoko oceniano też skuteczność prowadzonej przez niego propagandy radiowej, ciągle czekano jednak na sprowadzenie do Anglii Maniu. Tileę postrzegano jako postać, która choć „bardzo chciałaby zostać obsadzona w roli rumuńskiego de Gaulle’a”²⁴, nie ma odpowiedniej wagi gatunkowej i nie zdoła skupić wokół siebie emigracji. Czynnikiem obciążającym w oczach brytyjskich dyplomatów była też reputacja szefa Komitetu jako stronnika obalonego króla Karola, powrotu którego na scenę polityczną Londyn sobie zdecydowanie nie życzył.

²⁰ Telegram szyfrowy Foreign Office do ambasadora brytyjskiego w Moskwie Stafforda Crippsa, 22 II 1941, TNA, Cabinet Office: Cabinet Secretary's Miscellaneous Papers (dalej: CAB 301), CAB 301/99.

²¹ Przedstawione Brytyjczykom do zatwierdzenia przemówienie radiowe zostało tak mocno ocenzone, że Tilea w ogóle zrezygnował z jego wygłoszenia – o co zresztą brytyjskim gospodarzom chodziło. Zob. angielski przekład przemówienia Tilei z poprawkami Orme Sargenta, notatkę tegoż z 14 I 1941 r. oraz wewnętrzną korespondencję w Foreign Office z następnych dni, TNA, FO 371/29976. Stało się tak, pomimo że sympatycy ruchu Wolnych Rumunów od pewnego czasu z napięciem oczekiwali na wystąpienie radiowe byłego posła w Londynie. Zob. raport płk. Kowalewskiego, „Sprawy rumuńskie”, 13 I 1941, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (dalej: IPMS), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (dalej: MSW), A.9.VI.17/1.

²² „The Committee should enjoy no official status and receive no publicity”, Protokół narady w Foreign Office w sprawie Ruchu Wolnej Rumunii, 23 IV 1941, TNA, FO 898/150. Cytowana formuła przyjęta została w kwietniu, stanowisko brytyjskie pozostawało jednak niezmiennie od lutego 1941 r. Zob. Protokół narady w Foreign Office z 20 II oraz podsumowującą notatkę „Note on Free Roumanians in England” z 23 II 1941, TNA, FO 371/29997.

²³ P. Nichols do Maurice’a Petersona, kontrolera publikacji zagranicznych w Ministerstwie Informacji, 8 IV 1941, TNA, FO 371/29978.

²⁴ „He is very anxious to be cast for the role of a Roumanian de Gaulle”, Notatka Franka Robertsa, 13 II 1941, TNA, FO 371/26738.

Ku swojemu zaskoczeniu Brytyjczycy spotkali się jednak z oporem ze strony byłego rumuńskiego posła. Rosnącą irytację Foreign Office rodziły kolejne wiadomości o działaniach londyńskiego Komitetu i jego inicjatywach politycznych. Bardzo szybko zdano sobie przy tym sprawę, że owa „niesubordynacja” związana jest w znacznej mierze z włączeniem się do gry trzeciego czynnika, a mianowicie polskich władz na uchodźstwie. Pierwsza inicjatywa w tym zakresie wyszła z terenu Portugalii, gdzie rezydował ppłk Jan Kowalewski, wybitny kryptolog i oficer polskiego wywiadu, w latach trzydziestych attaché wojskowy RP w Moskwie, a następnie Bukareszcie²⁵. W październiku 1940 r. odnowił on w Lizbonie dawną znajomość ze świeżo zdymisjonowanym przez Antonescu posłem rumuńskim Ioanem (Jeanem) Pangalem²⁶. Podczas rozmów z nim – nie wiedząc o działaniach Tilei – wysunął projekt utworzenia Komitetu Narodowego, względnie Rady Narodowej, w której skład weszliby czołowi rumuńscy dyplomaci, zwolnieni ze swoich stanowisk przez nową ekipę rządzącą. Propozycję taką przedstawił Kowalewski w piśmie do premiera Władysława Sikorskiego, a następnie rozwinął w raporcie przesłanym na ręce Witolda Mieczysławskiego. Ten ostatni był przed wojną urzędnikiem polskiej ambasady w Bukareszcie, aktualnie zaś pełnił funkcję osobistego sekretarza ministra spraw wewnętrznych Stanisława Kota. Swojego lizbońskiego rozmówcę, Pangala, Kowalewski skłonił do nawiązania kontaktu z Tileą²⁷.

Okazało się, że pomysł padł na podatny grunt. Na początku listopada 1940 r. doszło do pierwszego z serii spotkań pomiędzy Tileą a Mieczysławskim, kontynuowanych również w następnym miesiącu. Rozmowy zostały

²⁵ O działalności tej postaci w Lizbonie najszerzej: J.S. Ciechanowski, *Misja ppłk. dypl. Jana Kowalewskiego w Portugalii*, w: *Polsko-brytyjska współpraca wywiadowcza podczas II wojny światowej*, t. 1: *Ustalenia Polsko-Brytyjskiej Komisji Historycznej*, red. T. Dubicki, D. Nałęcz, T. Stirling, Warszawa 2004, s. 517–530; A. Dubicki, T. Dubicki, *Misja ppłk. dypl. Jana Kowalewskiego w Portugalii (1940–1944)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2019, t. CV, s. 125–142.

²⁶ Pangal utrzymywał kontakty również z innymi czynnikami polskimi na terenie Portugalii: miejscowym poselstwem RP oraz byłym wiceministrem spraw zagranicznych Janem Szembekiem, blisko współpracującym z Kowalewskim. Dysponując rozległymi znajomościami na terenie Rumunii, ale też wśród akredytowanych w Lizbonie dyptomatów reprezentujących oba walczące obozy, był on dla Polaków cennym źródłem informacji i pośrednikiem, T. Piszczkowski, *Miedzy Lizboną a Londynem. Z sekretów dyplomacji polskiej drugiej wojny światowej*, Londyn 1979, s. 16–17; J.S. Ciechanowski, op. cit., s. 517–518, 524–525; T. Dubicki, *Rumuńskie aspekty w Akcji Kontynentalnej (1940–1944)*, w: *Współcześni historycy polscy o Rumunii*, red. idem, Toruń 2009, s. 248–250.

²⁷ Zob. korespondencje Kowalewskiego z Lizbony z końca października 1940 r., IPMS, MSW, A.9.VI.17/1. Kowalewski uważał, że informacje o powstaniu Komitetu można by upublicznić po – nieuchronnie zbliżającym się – zerwaniu relacji dyplomatycznych między Rumunią i Wielką Brytanią. „Nam Polakom – pisał w raporcie z 30 października – inicjatywa taka przypada w roli ze względu na tradycje sojusznich stosunków i na wspólny do pewnego stopnia los. Mam wrażenie, że nasze MSZagr miałoby tutaj wdzięczny temat do inicjatywy politycznej”.

podjęte z inicjatywy rumuńskiego polityka, zdającego sobie coraz lepiej sprawę z postawy Brytyjczyków, niechętnych uaktywnieniu się londyńskiego Komitetu. Polaków prosił Tilea o pomoc w dotarciu do Winstona Churchilla oraz pośredniczenie w kontaktach z byłymi rumuńskimi dyplomatami w Europie i Stanach Zjednoczonych. Oczekiwał też pomocy w nawiązaniu przez Komitet łączności z krajem i organizowaniu tam struktur antyniemieckiej konspiracji. W rozmowach z Mieczysławskim Tilea poruszył ponadto sprawę sformowania symbolicznej armii rumuńskiej w Wielkiej Brytanii i jej ewentualnego podporządkowania polskiemu dowództwu. Jako nadrzędny cel działań Komitetu były poseł w Londynie widział walkę „o odzyskanie rumuńskich terytoriów zabranych siłą” oraz przywrócenie małoletniemu królowi Michałowi I, będącemu faktycznie zakładnikiem reżimu Antonescu, możliwości swobodnego wykonywania prerogatyw monarszych. Od osoby odsuniętego od władzy Karola II, przynajmniej oficjalnie, się dystansował.

Polski rozmówca poparł plany Tilei. Przekonywał on swoich przełożonych, że były poseł jest „politykiem poważnym i o dużych możliwościach”, a sabotaż na terenie Rumunii ma pierwszorzędne znaczenie dla wysiłku wojennego aliantów. Zwracał też uwagę na specyficzny polski aspekt zagadnienia, pisząc: „Współpraca z Rumunią jest o tyle ważna, iż byłby to jedyny z partnerów, w którego interesie, tak samo jak w naszym, leży zwalczanie nie tylko Niemców, lecz również i Sowietów”²⁸. Argumentacja Mieczysławskiego przekonała wpływowego ministra Kota, a później również szefa MSZ Augusta Zaleskiego i samego premiera Sikorskiego. Sprawa dojrzała na tyle, że szef rządu postanowił na początku grudnia 1940 r. powiadomić o kontaktach nawiązanych z Tileą emigracyjną Radę Ministrów. Poinformował ją też o toczących się równolegle rozmowach z grupą proaliansko nastawionych działaczy węgierskich²⁹.

Kierownictwo działaniami na odcinku, który funkcjonować zaczął w polskiej korespondencji pod kryptonimem Akcja Tilea, powierzono Mieczysławskiemu. Koordynował on polskie zabiegi, prowadzone głównie na terenie Londynu, Lizbony oraz Stambułu. Wybór Mieczysławskiego, postaci z drugiego planu, podyktowany był względami ostrożności, przede wszystkim obawą przed represjami wobec polskich uchodźców przebywających na terenie Rumunii.

²⁸ Dodawał ponadto: „Ustalenie współpracy z Rumunią przypominając konieczność utrzymania wspólnej granicy polsko-rumuńskiej, stawia od razu na odpowiedniej płaszczyźnie sprawę naszych kresów wschodnich”. Dwie niedatowane notatki Mieczysławskiego dla ministra Kota, [przed 12 XI i po 8 XII] 1940, The Hoover Institution Library and Archives (dalej: HIA), Poland. Ministerstwo Spraw Zagranicznych, 1919–1947 (dalej: MSZ), box 2, folder 11 (pierwszy z tych dokumentów również w: IPMS, Prezydium Rady Ministrów. Osobiste archiwum premiera 1939–1945, PRM.33, k. 26–31).

²⁹ Protokół posiedzenia Rady Ministrów z 2 XII 1940; w: *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 2: *Czerwiec 1940 – czerwiec 1941*, red. M. Zgórnjak, oprac. W. Rojek, współpraca A. Suchcitz, Kraków 1995, dok. nr 50, s. 196–197.

Akcja miała pełne wsparcie najwyższych polskich czynników, chodziło jednak o to, „aby nie nadawać jej na zewnątrz charakteru oficjalnej rządowej imprezy”³⁰. Sprawę byłego posła rumuńskiego w Londynie podnoszono aktywnie w rozmowach z Brytyjczykami, rozesłano też odpowiednie wyjaśnienia przedstawicielstwom dyplomatycznym RP. Polacy udostępnili ponadto Tilei swoje kanały łączności. Korzystając z pośrednictwa polskiego MSZ, dysponującego własnymi aparatami nadawczymi i pocztą kurierską, szef Komitetu przesłał serię depesz i listów do dyplomatów rumuńskich, których pragnął pozyskać do współpracy. Z polską pomocą mógł w szczególności komunikować się regularnie z Pangalem³¹. Tilei bardzo zależało na przekonaniu do współpracy z Komitetem posła Rumunii w Belgradzie Victora Cădere. Polska dyplomacja zaangażowała się w tym wypadku w sposób bezprecedensowy. Z polecenia MSZ poseł RP w Jugosławii Roman Dębicki osobiście namawiał Cădere, by ten przyłączył się do ruchu Tilei³². Rumuński dyplomata nie zdecydował się ostatecznie wypowiedzieć posłuszeństwa rządowi Antonescu (któremu – jak oświadczył Dębickiemu – skłonny był udzielić „pewnego kredytu moralnego”), nie krył jednak w kontaktach z Polakami swoich prozachodnich sympatii i w następnych latach niejednokrotnie występować miał jako pośrednik pomiędzy emigracją rumuńską, aliantami i władzami w Bukareszcie. Centrala zleciła również ministrowi Mirosławowi Arciszewskiemu, przebywającemu w Stambule, zbadanie możliwości nawiązania kontaktu z Rumunią i przyciągnięcia krajowych polityków do współpracy z Tileą. Arciszewski był zdania, iż ten ostatni „może odegrać pierwszorzędną rolę” i z przekonaniem zaangażował się w całą akcję. Oceniał jednak – co nie było zaskoczeniem dla jego przełożonych – że konieczne jest pozyskanie Maniu, o którym pisał, iż pozostaje „jedynym punktem pewnej koncentracji sił narodowych”³³. Kierując się tymi zaleceniami, polskie władze postanowiły wysłać do Rumunii swojego tajnego emisariusza, Jerzego Kurcyusza, który miał doprowadzić do porozumienia między liderem „țărănistów” a komitetem Tilei. Misja ta nie doszła jednak ostatecznie do skutku³⁴. Zapał polskiej strony do mediacji ostudzić musiały wiadomości o niechętnym stosunku Maniu i jego zwolenników do byłego

³⁰ W. Mieczysławski do M. Arciszewskiego, 3 XII 1940, IPMS, MSW, A.9.VI.22/2.

³¹ Zob. zwłaszcza materiały w: HIA, MSZ, box 41, folder 8.

³² Depesza szyfrowa R. Dębickiego do MSZ, 25 XI 1940, HIA, MSZ, box 38, folder 18.

³³ Depesza szyfrowa M. Arciszewskiego do MSZ, 26 XI 1940, HIA, MSZ, box 38, folder 18. Arciszewski, były poseł w Bukareszcie i podsekretarz stanu w MSZ, podkreślał wagę związania „kanału Tilea-Rumunia” z Polską i ubiegnięcia emigracyjnego czechosłowackiego przywódcy, Edvarda Beneša, „który może łatwo wrócić do wpływów pośród polityków rumuńskich”. Do wątku tego nawiązał w swojej odpowiedzi Arciszewskiemu Mieczysławski: „W obecnym stadium daleko posuniętych naszych rozmów z Czechami czynnik rumuński może być niezmiernie pożyteczny jako korektywa filo-sowieckich tendencji czeskich”, W. Mieczysławski do M. Arciszewskiego, 3 XII 1940, IPMS, MSW, A.9.VI.22/2.

³⁴ T. Dubicki, *Konspiracja polska w Rumunii 1939–1945*, t. 2: 1941–1945, Warszawa 2005, s. 208–209; idem, *Rumuńskie aspekty...*, s. 246.

posła w Londynie³⁵. Nie przeszkodziło to jednak nawiązaniu przez Polaków kontaktu z „tărănistami”, podtrzymywanego później przez cały okres wojny.

Aktywne działania na rzecz zorganizowania na emigracji ruchu Wolnych Rumunów prowadził w tym czasie również ppłk Kowalewski. W znacznej mierze za jego sprawą peryferyjna Lizbona stała się w następnych latach – jak oceniali Brytyjczycy – „gniazdem *par excellence* rumuńskiej intrygi”³⁶. W ramach pełnomocnictw otrzymanych z Londynu Kowalewski wspierał sprawę Komitetu Tilei, podejmował jednak również liczne „rumuńskie inicjatywy”, które chyba dopiero *post factum* uzyskały aprobatę polskiego rządu. Jedną z nich było zorganizowanie wraz z majorem Stefanem Żórawskim ucieczki króla Karola II, przetrzymywanego w areszcie domowym w hiszpańskiej Sewilli. Pojawienie się obalonego rumuńskiego monarchy w Lizbonie wywołało wściekłość Niemców i władz w Bukareszcie, ale skonsternowało też Brytyjczyków, słusznie obawiających się prób powrotu króla na scenę polityczną³⁷.

Niezależne od Anglików działania Tilei nabrały rozmachu na początku 1941 r. W styczniu grupa jego zwolenników ogłosiła siedmiopunktowy manifest. Deklarowano w nim przywiązanie do zasad demokracji i chęć skonsolidowania wokół londyńskiego Komitetu wszystkich środowisk niechętnych reżimowi Antonescu³⁸. W tym samym czasie doszło do trójstronnej narady szefa Rumuńskiego Komitetu Narodowego z Adamem Romerem z Biura Prezydialnego polskiej Rady Ministrów oraz czechosłowackim ministrem spraw zagranicznych Janem Masarykiem. Inicjatorem spotkania był Tilea, który wydał śniadanie dla gości polskiego i czechosłowackiego. W czasie rozmowy posunął się tak daleko, iż zaproponował w imieniu Komitetu przyłączenie się Rumunii – a najlepiej również Węgier – do polsko-czechosłowackiego projektu

³⁵ Zob. Stefan Werner do S. Kota, Stambuł, 5 II 1941, IPMS, MSW, A.9.VI.22/2. Maniu miał zadawniony żal do Tilei. Organizator londyńskiego Komitetu był jednym z jego najzdolniejszych uczniów i współpracowników, ich drogi polityczne rozeszły się jednak w drugiej połowie lat trzydziestych w związku z odmiennym stosunkiem do polityki Karola II. Osobista niechęć Maniu do Tilei była też jedną z najważniejszych przyczyn, które sprawiły, że Brytyjczycy nie chcieli oficjalnie poprzeć Rumuńskiego Komitetu Narodowego. Otwarcie pisał o tym w notatce z 21 I 1941 r. Philip Nichols z Wydziału Południowego Foreign Office: „M. Tilea is persona ingrata [wyróżnienie oryg.] to M. Maniu, and we have been told frankly by the S.O. organisation that to back Tilea will imperil our contacts with Maniu and the Peasant Party”, TNA, FO 371/29976.

³⁶ „[T]he hot-bed *par excellence* of the Roumanian intrigue”, „Memorandum on our work into Roumania”, 16 VIII 1942, TNA, HS 7/186, s. 9.

³⁷ Sprawa udziału Kowalewskiego w organizacji ucieczki Karola II z Hiszpanii to temat na odrębne, obszerne opracowanie. Zob. rekapitulację dotychczasowych ustaleń w: W. Grott, *Związki Jana Kowalewskiego z Rumunią w okresie międzywojennym i w trakcie II wojny światowej*, w: *Generał brygady Jan Kowalewski (1892–1965) – oficer wywiadu i kryptolog*, red. D. Rogut, Łódź–Warszawa 2022, s. 210–215.

³⁸ N. Videnie, *Exilul românesc în corespondența Ion Rațiui – Viorel V. Tilea (1942–1944)*, <https://www.corneliu-coposu.eu/articol/index.php/1539-exilul-romanesc-in-corespondenta-i-ratiui-vv-tilea-1942-1944-memoriario/> (dostęp: 4 IV 2025).

federacji środkowoeuropejskiej³⁹. Pomysły utworzenia po wojnie polsko-rumuńskiego bloku federacyjnego, z ewentualnym udziałem innych państw, snuł w tym czasie również Pangal, który zwrócił się nawet ze specjalnym memorandum do gen. Sikorskiego⁴⁰. Sprawa została potraktowana poważnie, skoro pod koniec lutego 1941 r. z prośbą o wskazówki w tym zakresie zwrócił się do polskiego premiera minister spraw zagranicznych Zaleski. Odpowiedź Sikorskiego była jednoznacznie negatywna, choć nie wykluczał on dalszych „kontaktów o charakterze półoficjalnym, szczególnie z tak wartościowymi politykami rumuńskimi jak b. premier Maniu”⁴¹.

Śniadanie u Tilei nie było, ściśle rzecz biorąc, pierwszym spotkaniem między przedstawicielami Wolnych Rumunów i rządu czechosłowackiego w Londynie. Już dwa miesiące wcześniej, 3 listopada 1940 r., rumuński dyplomata gościł w swoim wiejskim domu pod Oksfordem sekretarza stanu w czechosłowackim MSZ Huberta Ripkę, którego poinformował o planach utworzenia emigracyjnego komitetu⁴². Początkowo pole manewru Czechosłowaków nie było jednak zbyt duże w związku z niepewnością ich własnego statusu na gruncie londyńskim. Dopiero po oficjalnym uznaniu rządu Edvarda Beneša przez władze brytyjskie, co miało miejsce 18 lipca 1941 r., zdecydowano się bardziej energicznie działać na odcinku rumuńskim⁴³. Rząd czechosłowacki nawiązał dość bliskie relacje z komitetem Tilei, wyświadczając mu podobnie jak Polacy wiele przysług związanych z przysyłaniem korespondencji dyplomatycznej. Wiemy, że w drugiej połowie 1941 r. Tilea poczynił też pewne kroki na rzecz zbliżenia z dyplomatami sowieckimi, odbył w szczególności „bardzo przyjacielską rozmowę” z ambasadorem Iwanem Majskim. Ostatecznie jednak strona sowiecka zdecydowała się zachować rezerwę wobec środowiska Wolnych Rumunów⁴⁴.

³⁹ Notatka Romera, 20 I 1941, HIA, MSZ, box 41, folder 8. Dokument ten, na podstawie innego zachowanego egzemplarza, opublikowany został również w: A. Dubicki, *Rumunia w Akcji Kontynentalnej. Materiały źródłowe (opracowanie)*, w: *Współcześni historycy polscy...*, dok. nr 1, s. 272–273. W publikacji tej jako autor dokumentu błędnie wskazany został ambasador Edward Raczyński.

⁴⁰ T. Dubicki, *Rumuńskie aspekty...*, s. 249–250.

⁴¹ Premier stwierdzał w ostrym tonie: „nie uważam za słuszne podejmowanie w chwili obecnej jakichkolwiek rozmów na temat federacji z Rumunią. Społeczeństwo rumuńskie bowiem nie zdało, jak na to wskazuje okres ostatni, egzaminu politycznego, a ustosunkowanie się króla i rządów rumuńskich do spraw polskich stało w całkowitej sprzeczności z obowiązującym sojuszem”, W. Sikorski do A. Zaleskiego, 2 III 1941, w: *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1941*, red. J. Tebinka, Warszawa 2013, dok. nr 51, s. 111.

⁴² Raport Ripki z 11 XI 1940, w: *Dokumenty československé zahraniční politiky. Od uznání československé prozatímní vlády do vyhlášení válečného stavu Německu 1940–1941*, t. 1: (16. červen 1940 – 30. duben 1941), red. J. Němeček i in., Praha 2006.

⁴³ Zob. protokół 30. posiedzenia rządu czechosłowackiego na wychodźstwie, 25 VII 1941, w: *Zápisy ze schůzí československé vlády v Londýně*, t. 1: 1940–1941, red. J. Němeček i in., Praha 2008, s. 552.

⁴⁴ Pismo Seton-Watsona do Reginalda (Rexa) Leepera z 8 IX 1941, TNA FO 898/150; sprawozdanie z rozmowy Ripki z radcą ambasady ZSRR w Londynie Nikołajem Nowikowem

Gorączkowa aktywność Tilei i celowe niedyskrecje na temat działań Rumuńskiego Komitetu Narodowego, przeciekające na łamy prasy brytyjskiej w pierwszych miesiącach 1941 r., były źródłem pogłębiającego się niezadowolenia Foreign Office. Burzę wywołało w szczególności ujawnienie treści depechy, w której były poseł w Londynie zapewniał Pangala o poparciu brytyjskim dla Komitetu. Początkowo winowajców próbowano znaleźć w urzędzie cenzury, który przez nieuwagę – jak zakładano – przepuścił feralny telegram⁴⁵. Szybko zrozumiano jednak, że odpowiedzialni są Polacy, którzy udostępnili Rumunom własne środki łączności, uniezależniając ich od brytyjskich gospodarzy. „Specjalne relacje” łączące polskie władze z akcją Tilei usiłowali Brytyjczycy osłabić. Nieprzypadkowo jeszcze w połowie lutego 1941 r. Foreign Office udzieliło ambasadzie RP w Londynie wyjaśnień, iż rząd Jego Królewskiej Mości traktuje Rumuński Komitet Narodowy jako przedsięwzięcie czysto prywatne i radzi polskim czynnikom zachowywać wobec jego działań rezerwę⁴⁶. Nie miało to jednak wielkiego wpływu na stanowisko Polaków. Akcje Tilei stały w polskich kołach rządowych wysoko przynajmniej do końca 1941 r. Wiemy, że jeszcze w grudniu tego roku władze RP rozważały możliwość oddelegowania stałego przedstawiciela, który utrzymywałby kontakt z Komitetem⁴⁷. W końcu do tego nie doszło, chociaż na podobny krok zdecydował się nieco wcześniej, w sierpniu, rząd czechosłowacki⁴⁸.

W okresie tym inicjatywa Tilei straciła już jednak na znaczeniu. Długotrwałe zwlekanie przez Brytyjczyków z uznaniem Komitetu doprowadziło – co gorzko potem wypominał decydentom w Foreign Office prof. Seton-Watson⁴⁹ – jedynie do fermentu i podziałów w łonie emigracji. Nie doczekano

z 16 I 1942, w: *Dokumenty československé zahraniční politiky. Československá zahraniční politika v roce 1942*, t. 1: (1. leden – 31. červenec 1942), red. J. Němeček i in., Praha 2010 (dalej: DCZP 1942, t. 1), dok. 13, s. 87–88.

⁴⁵ P. Nichols do Ministerstwa Wojny Ekonomicznej (Ministry of Economic Warfare), nadzorującego SOE, 19 IV 1941, TNA, FO 371/29978.

⁴⁶ Stanowisko takie przekazał I sekretarzowi polskiej ambasady w Londynie Antoniemu Balińskiemu urzędnik Central Department Frank Roberts, Notatka Robertsa, 13 II 1941, TNA, FO 371/26738. Zob. też M. Hułas, *Goście czy intruzi? Rząd polski na uchodźstwie wrzesień 1939 – lipiec 1943*, Warszawa 1996, s. 260; eadem, *Status rządów i przedstawicielstw okupowanej Europy w Londynie. Cz. II*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” 1998, z. 12, s. 130.

⁴⁷ Funkcję tę chciano powierzyć posłowi przy emigracyjnym rządzie jugosłowiańskim Dębickiemu. Aide-mémoire ambasadora brytyjskiego przy rządzie RP na wychodźstwie Owena O'Malleya, 2 II 1943, TNA, Foreign Office: Embassy, Poland: General Correspondence, FO 688/29/14.

⁴⁸ List V.V. Tilei do ministra J. Masaryka z 28 VIII wraz ze sprawozdaniem czechosłowackiego łącznika przy Komitecie Ruchu Wolnej Rumunii Františka Heřmana z 2 IX 1941, w: *Dokumenty československé zahraniční politiky. Od uznání československé prozatímní vlády do vyhlášení válečného stavu Německu 1940–1941*, t. 2: (1. květen 1941 – 31. prosinec 1941), wyd. J. Němeček i in., Praha 2009, dok. 280, s. 141–142. Rumuńskim oficerem łącznikowym został kpt. Iliescu.

⁴⁹ W liście do Reginalda (Rexa) Leepera pisał o „mistrzowskiej bierności” („masterly inactivity”)

się tak pożądanego przyjazdu Maniu lub chociażby Gafencu, spowodowano natomiast powstanie w Londynie w maju 1941 r. konkurencyjnej organizacji, Rumuńskiego Komitetu Demokratycznego (Roumanian Democratic Committee). Grupował on młodszych działaczy, w większości zwolenników politycznych Iuliu Maniu, zmęczonych wymuszoną bezczynnością i winiących za zaistniałą sytuację Tileę. Na czele organizacji stanął Victor Cornea, wykładowca Uniwersytetu Londyńskiego, wcześniej również pracownik (archiwista) rumuńskiego poselstwa w Wielkiej Brytanii. Efektem ubocznym akcji „demokratów” stało się wyjście z politycznego podziemia komitetu Tilei. Choć faktycznie funkcjonował on od końca listopada 1940 r., w maju 1941 r. formalnie ukonstytuował się i ogłosił publicznie – nie zważając już na opinie brytyjskich gospodarzy – że przystępuje do działania. Ujawniono, że wiceprzewodniczącymi organizacji, która przyjęła nazwę Komitetu Narodowego Ruchu Wolnych Rumunów (National Committee of the Free Roumanian Movement), są Dimitrie Dimăncescu oraz były attaché poselstwa w Londynie Matila Ghica, jej sekretarzem generalnym zaś admirał Gheorghe Dumitrescu. Między obydwoma rumuńskimi ośrodkami natychmiast wybuchła zażarta rywalizacja. Mimo podjętych poniewczasie intensywnych zabiegów Brytyjczykom nie udało się w następnych miesiącach pojednać zwaśnionych komitetów⁵⁰.

Zabiegi w tym kierunku prowadzili również Polacy. Gdy zawiodły, wysunęto koncepcję stworzenia nowej struktury pod roboczą nazwą Rumuńskie Biuro Informacyjne (Bureau Roumain d'Information). Jej filarami mieli być Tilea, Pangal oraz przybyły niedawno do Londynu Pavel Pavel, rumuński były deputowany i dziennikarz, związany z Maniu. Strona polska zakładała, że nowa organizacja pozostawać będzie, jak pisał Mieczysławski, „w ścisłej od nas zależności, pod naszym ukrytym kierownictwem”⁵¹. Podobny pomysł zrodził się jednak w kręgach Foreign Office. Po bezskutecznych próbach pogodzenia obu rumuńskich komitetów gospodarze zerwali z nimi faktycznie kontakty i utworzyli w czerwcu 1942 r. specjalne Biuro Rumuńskie (Roumanian Bureau), podległe bezpośrednio władzom brytyjskim. Na jego czele stanął

strony brytyjskiej. Z goryczą stwierdzał, że brak czytelnej polityki w sprawie rumuńskiej i wycofanie się Foreign Office z początkowego poparcia dla działań Tilei zawiodły Brytyjczyków w „ślepy zaułek” („was driving us into a sort of blind alley, where I found myself helpless”), R.W. Seton-Watson do R. Leepera, [b.d.; z drugiej połowy 1941 lub początku 1942], TNA, FO 898/150.

⁵⁰ Zob. deklarację programową Rumuńskiego Komitetu Demokratycznego z 1 V 1941, IPMS, Ambasada RP w Londynie, 1919–1945, A.12.49/8 II, k. 51–54. Wiele materiałów dotyczących rozłamowej organizacji i brytyjskich zabiegów mediacyjnych można znaleźć również w: TNA, FO 898/150 oraz FO 371/29978 i 29979. Na temat rywalizacji obu komitetów szerzej: S. Arhire, op. cit., s. 141–148; D. Cornea, op. cit., s. 429–430.

⁵¹ W. Mieczysławski do S. Wernera, 29 X 1941, IPMS, MSW, A.9.VI.22/2. Akcji tej sprzyjał również czechosłowacki rząd na uchodźstwie, utrzymujący bliskie relacje z Pavlem. Sprawozdanie Ripki z rozmowy z posłem Wielkiej Brytanii przy rządzie czechosłowackim Nicholsem z 15 I 1942, w: DCZP 1942, t. 1, dok. 11, s. 82.

mjr J.P.L. Back, występujący jako „Liaison Officer between Roumanians in the United Kingdom and His Majesty's Government”. Instrumentem w jego ręku stało się – jak zwykle – finansowanie. Odtąd to właśnie przez Backa i jego Biuro szły wszelkie subsydia udzielane rumuńskim emigrantom na terenie Wielkiej Brytanii⁵². Sam Tilea wraz z grupką najbliższych towarzyszy pozostał poza strukturami Roumanian Bureau – pomimo nacisków ze strony gospodarzy, grożących cofnięciem specjalnych przywilejów, którymi rumuński dyplomata cieszył się dotąd na terenie Wielkiej Brytanii⁵³. Nie zmieniło to jego decyzji, co w jakimś stopniu związane było również ze świadomością poparcia, jakie nieodmiennie udzielały mu polskie władze na uchodźstwie⁵⁴. Mimo powtarzających się interwencji Brytyjczyków Tilea aż do końca wojny korzystał z polskich kanałów łączności⁵⁵, swobodnie publikował też na łamach pisma „Free Europe”, związanego z emigracyjnym rządem RP.

Należy w tym miejscu dodać, iż zaangażowanie w sprawy rumuńskie, idące niejednokrotnie pod prąd polityki Wielkiej Brytanii, pozostało stałym elementem działań podejmowanych przez polskie władze na wychodźstwie. Kontakty nawiązane w czasie Akcji Tilea były później podtrzymywane i rozwijane. W kręgu polskiego oddziaływania pozostał nie tylko sam Tilea, ale też tacy politycy, jak Ioan Pangal, blisko współpracujący z ppłk. Kowalewskim i przez całą wojnę subsydiowany przez Polaków, oraz Victor Cădere, który na początku 1942 r. objął stanowisko posła Rumunii w Lizbonie i stał się swoistym łącznikiem pomiędzy polskim rządem w Londynie a oficjalnymi kołami w Bukareszcie. Równolegle utrzymywano *via* Stambuł łączność z rumuńskimi politykami krajowymi opozycyjnymi wobec marszałka Antonescu. Działania te stanowiły elementy wielowątkowej gry, prowadzonej w ramach szerszej operacji, znanej jako Akcja Kontynentalna, i miały na celu wyprowadzenie Rumunii z obozu państw Osi. Warto chyba pamiętać, iż rozgrywka ta rozpoczęła się jeszcze jesienią 1940 r., a jej geneza ściśle wiąże się z polską zakulisową akcją w sprawie Komitetu Narodowego Viorela Tilei.

⁵² Zob. korespondencja na ten temat z kwietnia–czerwca 1942 r.: TNA, CAB 301/99; ponadto I. Stefanidis, op. cit., s. 157.

⁵³ Miał on odtąd posiadać „ten sam status co inni zaprzyjaźnieni z nami Rumuni na terenie Wielkiej Brytanii” („the same status as that of the other friendly Roumanians in that country”), D.F. Howard z Foreign Office do ambasadora O. O'Malleya, 24 II 1943, TNA, FO 688/29/14.

⁵⁴ Z goryczą, acz nie bez racji, Foreign Office oceniało, że Polacy są „głównymi sprawcami” („chief offenders”), „szczególnie winnymi” („especially guilty”) wszelkich brytyjskich kłopotów z Tileą, ibidem.

⁵⁵ Skargi na to powtarzały się w kolejnych latach refrenem w korespondencji Foreign Office. W odróżnieniu od rządu RP władze czechosłowackie uległy na początku 1942 r. presji brytyjskiej i zakazały swoim placówkom przysyłania korespondencji Wolnych Rumunów, Sprawozdanie Ripki z rozmowy z Nicholsem, 15 I 1942, w: DCZP 1942, t. 1, dok. 11, s. 82–83.

Operation Tilea. The Polish Government in Exile and the Roumanian National Committee in London

The article examines the lesser-known history of the Roumanian National Committee, which was established in late 1940 in Great Britain at the initiative of Viorel Virgil Tilea, a former Romanian Minister in London. This organisation laid the groundwork for the broader Free Roumanian Movement, which united pro-allied groups in exile that opposed the regime of General (later Marshal) Ion Antonescu. Initially, Tilea's activities were supported by the Foreign Office and the Special Operations Executive. However, in 1941, British authorities decided to back other Romanian activists, primarily those aligned with Iuliu Maniu. Despite this pressure, the London Committee remained resilient, mainly due to the support it received from the Polish government in exile, which had its own agenda concerning the Romanian issue and acted independently of the British. The Polish authorities utilised their connections with Tilea and his supporters to advance broader plans related to the Continental Action, which aimed to remove Romania from the Axis powers. Efforts in this regard were conducted on the British Isles, in Portugal, Turkey, and within Romania itself. The article explores the intricate game that took place between 1940 and 1942, involving British authorities, various Romanian émigré groups, and the Polish and Czechoslovak governments in exile.

Bibliografia

Źródła archiwalne

The National Archives, Kew

Cabinet Office: Cabinet Secretary's Miscellaneous Papers (CAB 301)

Foreign Office: Political Departments: General Correspondence from 1906–1966 (FO 371)

Foreign Office: Embassy, Poland: General Correspondence (FO 688)

Political Warfare Executive and Foreign Office, Political Intelligence Department: Papers (FO 898)

Special Operations Executive: Balkans: Registered Files (HS 5)

Special Operations Executive: Histories and War Diaries: Registered Files (HS 7)

The Security Service: Personal Files (KV 2)

Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Londyn

Prezydium Rady Ministrów. Osobiste archiwum premiera 1939–1945 (PRM)

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (A.9)

Ambasada RP w Londynie, 1919–1945 (A.12)

The Hoover Institution Library and Archives, Palo Alto

Poland. Ministerstwo Spraw Zagranicznych, 1919–1947 (MSZ)

Źródła drukowane

Dokumenty československé zahraniční politiky. Československá zahraniční politika v roce 1942, t. 1: (1. leden – 31. červenec 1942), red. J. Němeček i in., Praha 2010.

Dokumenty československé zahraniční politiky. Od uznání československé prozatímní vlády do vyhlášení válečného stavu Německu 1940–1941, t. 1: (16. červen 1940 – 30. duben 1941), red. J. Němeček i in., Praha 2006.

- Dokumenty československé zahraniční politiky. Od uznání československé prozatímní vlády do vyhlášení válečného stavu Německu 1940–1941*, t. 2: (1. květen 1941 – 31. prosinec 1941), red. J. Němeček i in., Praha 2009.
- Dubicki A., *Rumunia w Akcji Kontynentalnej. Materiały źródłowe (opracowanie)*, w: *Współcześni historycy polscy o Rumunii*, red. T. Dubicki, Toruń 2009, s. 272–286.
- Polskie dokumenty dyplomatyczne 1940*, red. M. Hulas, Warszawa 2010.
- Polskie dokumenty dyplomatyczne 1941*, red. J. Tebinka, Warszawa 2013.
- Protokoły posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 2: *Czerwiec 1940 – czerwiec 1941*, red. M. Zgórnjak, oprac. W. Rojek, współpraca A. Suchcitz, Kraków 1995.
- Tilea V.V., *Envoy Extraordinary. Memoirs of a Romanian Diplomat*, red. I. Tilea, London 1998.
- Waldeck R.G., *Athene Palace. Hitler's „New Order” Comes to Rumania*, Chicago 2013.
- Zápisy ze schůzí československé vlády v Londýně*, t. 1: 1940–1941, red. J. Němeček i in., Praha 2008.

Opracowania

- Arhire S., *Marea Britanie și România (1936–1941). Relații politice, economice și culturale*, Cluj-Napoca 2015.
- Aster S., *Viorel Virgil Tilea and the Origins of the Second World War. An Essay in Closure*, „Diplomacy and Statecraft” 2002, t. XII, s. 153–174.
- Batowski H., *Agonia pokoju i początek wojny (sierpień–wrzesień 1939)*, Poznań 1979.
- Becker A., *Britain and Danubian Europe in the Era of World War II, 1933–1941*, Basingstoke 2021.
- Buzatu Gh., *History of Romanian Oil*, t. 2, Bucharest 2006.
- Ciechanowski J.S., *Misja ppłk. dypl. Jana Kowalewskiego w Portugalii*, w: *Polsko-brytyjska współpraca wywiadowcza podczas II wojny światowej*, t. 1: *Ustalenia Polsko-Brytyjskiej Komisji Historycznej*, red. T. Dubicki, D. Nałęcz, T. Stirling, Warszawa 2004, s. 517–530.
- Cornea D., „*Mișcarea de rezistență română din străinătate*” – *considerații istoriografice pe marginea unui document*, „Anuarul Institutului de Investigarea Crimelor Comunismului i Memoria Exilului Românesc” 2010–2011, t. V–VI, s. 425–442.
- Dach K., Dubicki T., *Marszałek Ion Antonescu. Biografia żołnierza i polityka*, Łódź 2003.
- Deletant D., *British Clandestine Activities in Romania during the Second World War*, Basingstoke 2016.
- Deletant D., *Rumunia – zapomniany sojusznik Hitlera*, Warszawa [2010].
- Dubicki A., Dubicki T., *Misja ppłk. dypl. Jana Kowalewskiego w Portugalii (1940–1944)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2019, t. CV, s. 125–142.
- Dubicki A., *Dzieje polskiej placówki dyplomatycznej w Bukareszcie (1919–1940)*, Łódź 2014.
- Dubicki T., *Konspiracja polska w Rumunii 1939–1945*, t. 1: 1939–1940, Warszawa 2002.
- Dubicki T., *Konspiracja polska w Rumunii 1939–1945*, t. 2: 1941–1945, Warszawa 2005.
- Dubicki T., *Likwidacja polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych w Rumunii – 4 listopada 1940 r.*, „Teki Historyczne” 1994, t. XX, s. 340–350.
- Dubicki T., *Rumuńskie aspekty w Akcji Kontynentalnej (1940–1944)*, w: *Współcześni historycy polscy o Rumunii*, red. T. Dubicki, Toruń 2009, s. 234–271.
- Garlicka A., *Glossa do sprawy interwencji posła Rumunii w Londynie V. Tilea w brytyjskim Foreign Office w marcu 1939 r.*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1984, t. XX, s. 233–234.
- Grott W., *Związki Jana Kowalewskiego z Rumunią w okresie międzywojennym i w trakcie II wojny światowej*, w: *Generał brygady Jan Kowalewski (1892–1965) – oficer wywiadu i kryptolog*, red. D. Rogut, Łódź–Warszawa 2022, s. 189–216.

- Hułas M., *Goście czy intruzi? Rząd polski na uchodźstwie wrzesień 1939 – lipiec 1943*, Warszawa 1996.
- Hułas M., *Status rządów i przedstawicielstw okupowanej Europy w Londynie. Cz. II*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” 1998, z. 12, s. 120–137.
- Kastory A., *Rozbiór Rumunii w 1940 roku*, Warszawa 2002.
- Pearton M., *British Policy towards Romania, 1939–41*, w: *Occasional Papers in Romanian Studies*, nr 2, red. R. Haynes, London 1998, s. 59–91.
- Piszczkowski T., *Miedzy Lizboną a Londynem. Z sekretów dyplomacji polskiej drugiej wojny światowej*, Londyn 1979.
- Popescu J.T., *Przyczynek do wyjaśnienia okoliczności interwencji posła Rumunii w Londynie Viorela Tilea w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych w marcu 1939 r.*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1984, t. XX, s. 223–231.
- Stefanidis I., *Substitute for Power. Wartime British Propaganda to the Balkans, 1939–44*, Farnham 2012.
- Videnie N., *Exilul românesc în corespondența Ion Rațiu – Viorel V. Tilea (1942–1944)*, <https://www.corneliu-coposu.eu/articol/index.php/1539-exilul-romanesc-in-corespondenta-i-ra-tiu-vv-tilea-1942-1944-memoriaro/> (dostęp: 4 IV 2025).

Jan Jacek Bruski – dr hab. nauk humanistycznych, profesor w Instytucie Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zajmuje się najnowszymi dziejami Europy Środkowo-Wschodniej, zwłaszcza historią Ukrainy i stosunków polsko-ukraińskich, relacjami polsko-sowieckimi i polsko-czesko-słowackimi oraz polityką rządu RP na wychodźstwie w latach II wojny światowej. E-mail: janjacek.bruski@uj.edu.pl.

Jan Jacek Bruski – PhD hab., professor at the Institute of History of the Jagiellonian University. He specialises in the contemporary history of East Central Europe, particularly the history of Ukraine and Polish-Ukrainian relations, as well as Polish-Soviet and Polish-Czech-Slovak relations, and the policy of the Polish government in exile during World War II. E-mail: janjacek.bruski@uj.edu.pl.